

Mistrz. świata: Niemcy-Luxemburg 9:1, Hiszpanja-Portugalia 9:0

Zwiastuny sezonu piłkarzy

Ligowcy Warszawy, Krakowa, Lwowa, Łodzi, Poznania i Śląska przy pracy na rozmiękłych boiskach

Czy P. Z. B. będzie przeniesiony do stolicy?..

Cracovia i Podgórze przed sezonem

Wszystko idzie normalnym torem. A więc sezon ligowy inauguruje kampania dyplomatyczna, skończy się serią meczów w bloku i wodzie, które przyniosą stale „niespodzianki”, i wreszcie okazuje się na łamach pewna tabela, znamienną otwarcie walk o punkty.

Jest jednak mała jeszcze „wstawka”. Należy ją umieścić między drugim a trzecim etapem wyżej przytoczonych wypadków. A mianowicie: kierownicy udzielają wywiadów. A więc przyjmują dziennikarzy i mówią o planach. Z kim będziemy grali, kto przybył, a kto ubył, co sądzą o formie, i t. d. Oto schemat takiej rozmówki przeprowadzonej w jakiejś cukrowni lub to-



ROZPACZLIWA AKCJA BRAMKARZA SKRY NA MECZU Z R. K. S. HAJDUKI 2:4



SZERMIERZE AMERYKAŃSCY wzywają po wręczeniu nagrody zwycięzcy turnieju akademickiego.



FABISIAK I ROZENBERG po spotkaniu wygranym przez zawodnika Gwiazdy na punkty.

kalu klubowym i urozmaiconej pewną ilością papierosów, czy też czarnej kawy. Przybiera ona następną formę „wywiadu”.

Przystępując do problemu informacyjnego, z terenu Krakowa, zaczniemy od Cracovii. Zabierze głos kierownik sekcji p. mjr. Czerwiński i powie nam kilka słów o planach kampanii, którą ma zamiar przeprowadzić ze specjalnym uwzględnieniem zagranicy. Cracovia bowiem wiodła u nas zawsze prym w tej dziedzinie.

— Zaczniemy od Świąt Wielkanocnych. Sprowadzamy jakiś zespół wiedeński. Właśnie otrzymaliśmy telegram od Hugo Meisla. Proponuje nam kilka drużyn. Między innymi Floridsdorfer A. C. i W. A. C. O ileby tutaj nie doszło nie do skutku, to weźmiemy w rachubę Budapeszt. Pierwszy mecz grałaby Wisła, drugie zaś spotkanie nasza drużyna.

Potem nastąpi druga wielka impreza zagraniczna. Termin 4 — 6 lipca, lecz przeciwnicy nie są jeszcze ustaleni. Wreszcie, na zakończenie sezonu międzynarodowego, wyjazd na turniej o puchar Pribiny. Bronić będziemy w Nitrze pięknej

nagrody, zdobytej w ubiegłym roku.

Rozmowa schodzi obecnie na ostatnie porażki białoczerwonych. Czemu to przypisać?

— Tylko brak treningu, i to przede wszystkim kondycyjnego. Z jednej strony wychodzi zespół bez formy, lekceważący niższego klasowo przeciwnika, a z drugiej — walczą drużyna, która ma za sobą trening przez całą zimę. Spotkania te dają zresztą pod względem sportowym bardzo mało.

Toteż obecnie kładę główny nacisk na trening kondycyjny. Trenujemy w YMCA, a oprócz tego gramy na boisku. Sądzę, że na pierwszy mecz z Ruchem będziemy już w pełnej formie.

— A skład reprezentacyjnej jednostki?

— Niewiele będzie się różnił od zeszłorocznego. A więc w bramce Otfinowski i Szumiec. W obronie Pająk, Lasota, Doniec i ew. młody Dzierża. Zmiany są już jedynie w pomocy. Obok Mysia i Chruścińskiego stanie bowiem Ziżka ew. Bielik, względnie może ktoś nowy.

Mam wielką ochotę zadać pewne niedyskretne pytanie. Czy n. p.

prawda jest, że Cebulak z Legii warszawskiej i t. d.

— Ale mgłą tajemnicy zastąpiona jest twarz mego rozmówcy. Rezygnuję więc z pytania i jedziemy dalej.

— Najliczniej „obstawiony” mamy atak. Tutaj mamy Zembaczynskiego, Kisielińskiego, Małczyka, Kossoka, Ciszewskiego, Kubińskiego, Rusinka i jeszcze paru młodszych graczy. Jest z czego wybierać.

Kurtyna opada. Następuje zmiana dekoracji.

Rzecz dzieje się teraz na drugim brzegu Wisły. Prócz tego jeszcze jedna inowacja. Rozmowa odbywa się telefonicznie. Wywiad utrzymamy w krótkim, ale doprawdy „pełnym treści” stylu. Przy słuchawce zasiada p. Mitusiński, kierownik sekcji Podgórze. Uprzedzony o celu rozmowy, zaczyna również od „spraw zagranicznych”.

— Wyjazd, owszem, chciałbym koniecznie doprowadzić do skutku spotkanie z którąś z drużyn zagranicznych. Petrakujemy w tej sprawie, za pośrednictwem Konsulatu w Morawskiej Ostrawie, z drużynami czeskimi. Prócz tego będziemy starali porozumieć się z innymi klubami krakowskimi co do meczu w Krakowie.

Drużyna gra narazie mecze „kondycyjne”. Główną jej wadą w ubiegłym roku była nierówna forma. Obok meczów wcale dobrych miała okresy o wiele słabsze. To trzeba właśnie wyrównać.

— A skład?

Koczwara zostanie w bramce. Rezerwowym będzie Matysik. Zmienię tylko obronę, ale to pociągnie

za sobą zmianę „oblicza” całej drużyny. Długoletni obrońca Hausner ma się zamiar wycofać. Zostanie więc Kasina II, a miejsce Hausnera zajmie pomocnik Otfinowski. Po tem przesunięciu zmieni się więc pomoc. Tutaj zostaje Brożek i Kret, a miejsce Otfinowskiego zajmie Kowalkowski z napadu. Ostatnia wreszcie linia, t. j. atak, będzie wyglądała: Sciborowski, Guzda, Kasina I, Chodor i Gamaj.

— A jak przedstawia się „import”? Będzie ktoś nowy?

— Ma niby coś być. Przyjdzie może ktoś ze Sosnowca, ale narazie jest to jeszcze niepewne.

— Na siebie pan już nie liczy? — Ja się wycofuję. Może zagram jeszcze w drugiej rundzie, gdy zajdzie potrzeba.

A więc znamy już dwa krakowskie zespoły ligowe. Trzeba zbadać jeszcze plany Wist i Garbarni. Ale to już w następnym numerze.

(R. G.)



PORAŻKA ANGLIKÓW w meczu dwu sprzymierzonych armii, była wielką niespodzianką.



NA START PARSENN DERBY, NAJWIEKSZEGO BIEGU ZJAZDOWEGO W EUROPIE spieszy grupa narciarzy, z naszym dobrym znajomym z Zakopanego (1929 r.), Anglikiem, Brackem na czele.



TRENING OSEMKI CAMBRIDGE NA KLASYCZNYM SZLAKU, na którym 17-go marca stoczy ona tradycyjną walkę z Oxfordem

Sensacje

z Helsinek, Mürren i Nicei

ZURYCH 11.3. — Tel. wł. — Bieg jubileuszowy słynnego klubu Kandahar w Mürren zgromadził na starcie najlepszą klasę szwajcarską. Sensacją była porażka „króla narci” Davida Zogga, który w zjeździe zajął tak słabe miejsce, że nawet zwycięstwo w slalomie dało mu dopiero trzecie miejsce w kombinacji. Zwyciężył tu triumfator zjazdu Willy Steuri, przed Alimnem. Wśród pań bezkonkurencyjną była Angelieta Jeanette Kessler, która wygrała i zjazd i slalom przed Szwajcarką Maillart.

W Davos zawody o puchar Parsena wygrał wśród panów Guzzi Lantscher przed Szwajcarkami Poppem i Maurerem, wśród pań zwyciężyła Niemka Stümm przed Szwajcarką Bertsch.

HELSINKI 11.3. — Tel. wł. — Zawody narciarskie o mistrzostwo Finlandii odbyły się przy udziale Niemców i 5 Norwegów. W kombinacji, jak zwykle, zwyciężył Norweg Sigurd Rie, z notą 453, przed Finem Väskä 443.

W skokach otwartych, na bardzo trudnej skoczni, triumfował Finn Lauri Valonen notą 232,2 przed Norwegiem Reidar Karlsem 219 i Norwegiem Hellumem 216,4. Skoki wahły się w granicach 40 — 50 mtr. Niemiec Schneiderbach był 10-ty, Leonhardt 12-ty i Marr 15-ty.

Bieg 50 km. rozegrany na bardzo trudnej trasie, był domową fiawą: zwyciężył Volhari Tolika w 4:09:09, przed Toumala 4:10:35, 3) Huopponen 4:11:34, 4) A. Autio 4:12:38.

NICEA 11.3. — Tel. wł. — Po burzliwym czwartym etapie „wyścigu do słońca”, który dał prowadzenie w klasyfikacji ogólnej, Bel-

gowski nastąpił bardzo trudny etap górski Marsylla — Cannes. Dwaj wspinacze Cornez i Vietto odsadzili się od całego pola o 13 minut. Zwyciężył Cornez w 5:43:17 przed Vietto 5:44:18. W dwie godziny potem nastąpił start do ostatniego etapu Cannes — Nicea (90 km.). Zwyciężył tu Lapelle w 2:41:46 przed Archambaud i Belgiem de Caluve. W ogólnej klasyfikacji triumfował Reby o 6 m' przed Lapelle i Archambaud. W tym wielkim wyścigu triumfował więc znowu Belg; w r. ub. wygrał go bowiem Schepers.

W Davos zawody o puchar Parsena wygrał wśród panów Guzzi Lantscher przed Szwajcarkami Poppem i Maurerem, wśród pań zwyciężyła Niemka Stümm przed Szwajcarką Bertsch.

HELSINKI 11.3. — Tel. wł. — Zawody narciarskie o mistrzostwo Finlandii odbyły się przy udziale Niemców i 5 Norwegów. W kombinacji, jak zwykle, zwyciężył Norweg Sigurd Rie, z notą 453, przed Finem Väskä 443.

W skokach otwartych, na bardzo trudnej skoczni, triumfował Finn Lauri Valonen notą 232,2 przed Norwegiem Reidar Karlsem 219 i Norwegiem Hellumem 216,4. Skoki wahły się w granicach 40 — 50 mtr. Niemiec Schneiderbach był 10-ty, Leonhardt 12-ty i Marr 15-ty.

Bieg 50 km. rozegrany na bardzo trudnej trasie, był domową fiawą: zwyciężył Volhari Tolika w 4:09:09, przed Toumala 4:10:35, 3) Huopponen 4:11:34, 4) A. Autio 4:12:38.

NICEA 11.3. — Tel. wł. — Po burzliwym czwartym etapie „wyścigu do słońca”, który dał prowadzenie w klasyfikacji ogólnej, Bel-

Pogrom Luxemburga i Portugalii w eliminacjach o mistrzostwo świata

LUXEMBURG 11.3. — Tel. wł. — Mecz piłkarski o mistrzostwo świata Niemcy — Luksemburg rozegrany wobec 16.000 widzów w fatalnych warunkach terenowych, po porażeniowym deszczu, zakończył się łatwym zwycięstwem drużyny niemieckiej w stosunku 9:1 (5:1). Drużyna luksemburska nie była godnym przeciwnikiem dla Niemców, tylko obrońcą Reiner i lewoskrzydłowy Speicher stali na pewnym poziomie. W drużynie niemieckiej obrońca i bramkarz nie mieli wiele do roboty, doskonale grali bowiem pomocnicy oraz środkowa trójka ataku. Skrzydłowi Albrecht byli lepszy od Koberkiego. Sędziował de Wolf (Holandia).

Pierwsza bramka pada w 4 min. ze strzału Rassenberga; w 13 min. Wiggold, a w 25 min. Albrecht ustalają wynik 3:0. W 2 min. potem następuje niespodziewany przebieg Luksemburga i błyskawiczny, nie do obrony, strzał Mengela daje pokonanym honorową bramkę. Przed przerwą jeszcze dwie bramki dla Niemców strzelają Hohman i Rassenberg. Po przerwie w ciągu pierwszych dwunastu minut padają trzy bramki przez Hohmana (dwie) i Rassenberga. Na minutę przed końcem wyniku dnia ustawia Rassenberg.

MADRYT 11.3. — Tel. wł. — Hiszpania odniosła rekordowe zwycięstwo w meczu o mistrzostwo świata z Portugalią, bilans 9:0 (3:0).

Wiosenne galopy ligowców

Zwycięstwa Legii, Warszawianki, Wisły, Cracovii, Podgórze i Ł.K.S. w meczach treningowych

LEGIA — GWIAZDA 7:2 (2:1)
Pierwszy start ligowców był udany. Pogłoski, jakoby kilku zawodników piłkarskich drużyny wojskowej miało wystąpić z Legią, okazały się nieprawdą. Zabrakło jedynie Cebulaka. Wojskowi wystąpili w składzie: Głowacki, Martyna, Pigłowski, Przedziecki II, Sobczak, Nowakowski, Szaller, Przedziecki I, Nawrot, Łysakowski, Rajdek.

Nowy narybek — Łysakowski na prawym łączniku (dawny Unia lubelska), zdał egzamin celując, wykazał się doskonałą orientacją i niezłą techniką. Już na pierwszym meczu doskonale rozumieli się z Nawrotem. Słabym punktem był partner Martyny na obronie, Pigłowski z tego miejsca powinien być stanowczo usunięty. Błędem było też wypaść skrzydłowi: Szaller i Rajdek. Pierwszorzędny wypaść Przedziecki I. Autor czterech bramek był bodajże najlepszy w ataku.

WARSAWIANKA — ORKAN 8:1 (2:1)
Warszawianka wystąpiła w składzie: Jachimek (Talarczyk), Pawlak, Rusin, Hahn, Gazim, Materski (Ferst), Korogódzki, Płazek, Kotkowski, Prossator, Węzorek, a w bramce Stefanewski i Zwerza. Orkan w pełnym składzie bez Janka na 4. skrzydło.

Początkowo Orkan bronił się skutecznie. Pierwszą bramkę dla Warszawianki strzela Prossator po pięknej kombinacji z Węzorem. Ten ostatni w kilka minut później z czołową Korogódzką strzela drugą bramkę. Orkan zrywa się do ataku i Węzorek z podania Korogódzkiego strzela główną bramkę honorową. W 30 m. zdarzył się symptomatyczny błąd bramkarza Warszawianki — Jachimek niesczepił się na obronie Pawlak. Sędziował b. słabo P. Porębski.

SKODA — A. Z. S. 2:1 (1:0)
Skoda wystąpiła z Gajgerem z Legią na pr. łączniku. Akademik zaprezentował w meczu ze Skodą młodą drużynę. Decydującą rolę w udany, bramkę dla Skody strzelił Marjan Gajger, dla A. Z. S. Goss. W A. Z. S. na wyróżnienie zasługują: Izidorczyk, Twardo i Goss. W Skodzie Brzostek.

MAKABI — SARMATA 1:1 (0:0)
Mecz nudny. Białoniebescy bez strzału. Na wyróżnienie zasługują jedynie Zekser. Bramkę dla Makabi strzelił Złotogórski, dla Sarmaty w 80. min. Samojłowicz.

Złotogórski strzelił dwa gole. Skoda usunął z boiska kapitana Sarmaty — Kłmekowicza za zbyt długie dwukrotne kopnięcie przeciwnika. Sędziował bez zarzutu p. W. Haßler.

KADRA — PWATT 3:1 (2:0)
Mecz rozegrany w Rembrandowie.

KRAKÓW 11.3. — Tel. wł. — W związku ze zbliżającym się meczem o mistrzostwo świata z Czechami odbędą się dwa mecze treningowe reprezentacji, pierwszy w Krakowie, w niedzielę 18 b. m.

Do zespołu kpt. Kaluza wchodzi następujących graczy: Albin, Król (ŁKS), Bulanow (Polonia), Cebulak, Martyna, Szaller, Nawrot (Legia), Pawlak, Lasota, Myslak, Malczycki, Szaniewicz (Cracovia), Pyczowski, Kotlarczyk (Garbarnia) i Rusinek.

Gracze Rusin nie zostali wzięci pod uwagę, gdyż w dniu tym odbywa się mecz Śląsk Polski — Śląsk Niemiecki.

KRAKÓW 11.3. — Tel. wł. — W związku z zbliżającym się meczem o mistrzostwo świata z Czechami odbędą się dwa mecze treningowe reprezentacji, pierwszy w Krakowie, w niedzielę 18 b. m.

Do zespołu kpt. Kaluza wchodzi następujących graczy: Albin, Król (ŁKS), Bulanow (Polonia), Cebulak, Martyna, Szaller, Nawrot (Legia), Pawlak, Lasota, Myslak, Malczycki, Szaniewicz (Cracovia), Pyczowski, Kotlarczyk (Garbarnia) i Rusinek.

Gracze Rusin nie zostali wzięci pod uwagę, gdyż w dniu tym odbywa się mecz Śląsk Polski — Śląsk Niemiecki.

KRAKÓW 11.3. — Tel. wł. — W związku z zbliżającym się meczem o mistrzostwo świata z Czechami odbędą się dwa mecze treningowe reprezentacji, pierwszy w Krakowie, w niedzielę 18 b. m.

Do zespołu kpt. Kaluza wchodzi następujących graczy: Albin, Król (ŁKS), Bulanow (Polonia), Cebulak, Martyna, Szaller, Nawrot (Legia), Pawlak, Lasota, Myslak, Malczycki, Szaniewicz (Cracovia), Pyczowski, Kotlarczyk (Garbarnia) i Rusinek.

Gracze Rusin nie zostali wzięci pod uwagę, gdyż w dniu tym odbywa się mecz Śląsk Polski — Śląsk Niemiecki.

KRAKÓW 11.3. — Tel. wł. — W związku z zbliżającym się meczem o mistrzostwo świata z Czechami odbędą się dwa mecze treningowe reprezentacji, pierwszy w Krakowie, w niedzielę 18 b. m.

Do zespołu kpt. Kaluza wchodzi następujących graczy: Albin, Król (ŁKS), Bulanow (Polonia), Cebulak, Martyna, Szaller, Nawrot (Legia), Pawlak, Lasota, Myslak, Malczycki, Szaniewicz (Cracovia), Pyczowski, Kotlarczyk (Garbarnia) i Rusinek.

Gracze Rusin nie zostali wzięci pod uwagę, gdyż w dniu tym odbywa się mecz Śląsk Polski — Śląsk Niemiecki.

KRAKÓW 11.3. — Tel. wł. — W związku z zbliżającym się meczem o mistrzostwo świata z Czechami odbędą się dwa mecze treningowe reprezentacji, pierwszy w Krakowie, w niedzielę 18 b. m.

Do zespołu kpt. Kaluza wchodzi następujących graczy: Albin, Król (ŁKS), Bulanow (Polonia), Cebulak, Martyna, Szaller, Nawrot (Legia), Pawlak, Lasota, Myslak, Malczycki, Szaniewicz (Cracovia), Pyczowski, Kotlarczyk (Garbarnia) i Rusinek.

Gracze Rusin nie zostali wzięci pod uwagę, gdyż w dniu tym odbywa się mecz Śląsk Polski — Śląsk Niemiecki.

KRAKÓW 11.3. — Tel. wł. — W związku z zbliżającym się meczem o mistrzostwo świata z Czechami odbędą się dwa mecze treningowe reprezentacji, pierwszy w Krakowie, w niedzielę 18 b. m.

Do zespołu kpt. Kaluza wchodzi następujących graczy: Albin, Król (ŁKS), Bulanow (Polonia), Cebulak, Martyna, Szaller, Nawrot (Legia), Pawlak, Lasota, Myslak, Malczycki, Szaniewicz (Cracovia), Pyczowski, Kotlarczyk (Garbarnia) i Rusinek.

Gracze Rusin nie zostali wzięci pod uwagę, gdyż w dniu tym odbywa się mecz Śląsk Polski — Śląsk Niemiecki.

Gra obfitowała w ciekawe momenty, szczególnie w pierwszej połowie, kiedy szczególnie interweniował bramkarz Gwiazdy — Cukrowicz. Po przerwie gospodarze rozstrzelali i strzelili 5 bramek w krótkim odstępie czasu.

Bramki: Przedziecki I (4), Łysakowski (2) i Nawrot dla Gwiazdy; natomiast dla Legii — Cukrowicz i Szaller.

W meczu Legia w nieco zmniejszonym składzie wygrała z Gwiazdą 7:2 (2:1). Bramki dla Legii strzelili: Łysakowski (2), Martyna, Rajdek i Nawrot.

WARSAWIANKA — ORKAN 8:1 (2:1)
Warszawianka wystąpiła w składzie: Jachimek (Talarczyk), Pawlak, Rusin, Hahn, Gazim, Materski (Ferst), Korogódzki, Płazek, Kotkowski, Prossator, Węzorek, a w bramce Stefanewski i Zwerza. Orkan w pełnym składzie bez Janka na 4. skrzydło.

Początkowo Orkan bronił się skutecznie. Pierwszą bramkę dla Warszawianki strzela Prossator po pięknej kombinacji z Węzorem. Ten ostatni w kilka minut później z czołową Korogódzką strzela drugą bramkę. Orkan zrywa się do ataku i Węzorek z podania Korogódzkiego strzela główną bramkę honorową. W 30 m. zdarzył się symptomatyczny błąd bramkarza Warszawianki — Jachimek niesczepił się na obronie Pawlak. Sędziował b. słabo P. Porębski.

SKODA — A. Z. S. 2:1 (1:0)
Skoda wystąpiła z Gajgerem z Legią na pr. łączniku. Akademik zaprezentował w meczu ze Skodą młodą drużynę. Decydującą rolę w udany, bramkę dla Skody strzelił Marjan Gajger, dla A. Z. S. Goss. W A. Z. S. na wyróżnienie zasługują: Izidorczyk, Twardo i Goss. W Skodzie Brzostek.

MAKABI — SARMATA 1:1 (0:0)
Mecz nudny. Białoniebescy bez strzału. Na wyróżnienie zasługują jedynie Zekser. Bramkę dla Makabi strzelił Złotogórski, dla Sarmaty w 80. min. Samojłowicz.

Złotogórski strzelił dwa gole. Skoda usunął z boiska kapitana Sarmaty — Kłmekowicza za zbyt długie dwukrotne kopnięcie przeciwnika. Sędziował bez zarzutu p. W. Haßler.

KADRA — PWATT 3:1 (2:0)
Mecz rozegrany w Rembrandowie.

KRAKÓW 11.3. — Tel. wł. — W związku ze zbliżającym się meczem o mistrzostwo świata z Czechami odbędą się dwa mecze treningowe reprezentacji, pierwszy w Krakowie, w niedzielę 18 b. m.

Do zespołu kpt. Kaluza wchodzi następujących graczy: Albin, Król (ŁKS), Bulanow (Polonia), Cebulak, Martyna, Szaller, Nawrot (Legia), Pawlak, Lasota, Myslak, Malczycki, Szaniewicz (Cracovia), Pyczowski, Kotlarczyk (Garbarnia) i Rusinek.

Gracze Rusin nie zostali wzięci pod uwagę, gdyż w dniu tym odbywa się mecz Śląsk Polski — Śląsk Niemiecki.

KRAKÓW 11.3. — Tel. wł. — W związku z zbliżającym się meczem o mistrzostwo świata z Czechami odbędą się dwa mecze treningowe reprezentacji, pierwszy w Krakowie, w niedzielę 18 b. m.

Do zespołu kpt. Kaluza wchodzi następujących graczy: Albin, Król (ŁKS), Bulanow (Polonia), Cebulak, Martyna, Szaller, Nawrot (Legia), Pawlak, Lasota, Myslak, Malczycki, Szaniewicz (Cracovia), Pyczowski, Kotlarczyk (Garbarnia) i Rusinek.

Gracze Rusin nie zostali wzięci pod uwagę, gdyż w dniu tym odbywa się mecz Śląsk Polski — Śląsk Niemiecki.

KRAKÓW 11.3. — Tel. wł. — W związku z zbliżającym się meczem o mistrzostwo świata z Czechami odbędą się dwa mecze treningowe reprezentacji, pierwszy w Krakowie, w niedzielę 18 b. m.

Do zespołu kpt. Kaluza wchodzi następujących graczy: Albin, Król (ŁKS), Bulanow (Polonia), Cebulak, Martyna, Szaller, Nawrot (Legia), Pawlak, Lasota, Myslak, Malczycki, Szaniewicz (Cracovia), Pyczowski, Kotlarczyk (Garbarnia) i Rusinek.

Gracze Rusin nie zostali wzięci pod uwagę, gdyż w dniu tym odbywa się mecz Śląsk Polski — Śląsk Niemiecki.

KRAKÓW 11.3. — Tel. wł. — W związku z zbliżającym się meczem o mistrzostwo świata z Czechami odbędą się dwa mecze treningowe reprezentacji, pierwszy w Krakowie, w niedzielę 18 b. m.

Do zespołu kpt. Kaluza wchodzi następujących graczy: Albin, Król (ŁKS), Bulanow (Polonia), Cebulak, Martyna, Szaller, Nawrot (Legia), Pawlak, Lasota, Myslak, Malczycki, Szaniewicz (Cracovia), Pyczowski, Kotlarczyk (Garbarnia) i Rusinek.

Gracze Rusin nie zostali wzięci pod uwagę, gdyż w dniu tym odbywa się mecz Śląsk Polski — Śląsk Niemiecki.

KRAKÓW 11.3. — Tel. wł. — W związku z zbliżającym się meczem o mistrzostwo świata z Czechami odbędą się dwa mecze treningowe reprezentacji, pierwszy w Krakowie, w niedzielę 18 b. m.

Do zespołu kpt. Kaluza wchodzi następujących graczy: Albin, Król (ŁKS), Bulanow (Polonia), Cebulak, Martyna, Szaller, Nawrot (Legia), Pawlak, Lasota, Myslak, Malczycki, Szaniewicz (Cracovia), Pyczowski, Kotlarczyk (Garbarnia) i Rusinek.

Gracze Rusin nie zostali wzięci pod uwagę, gdyż w dniu tym odbywa się mecz Śląsk Polski — Śląsk Niemiecki.

KRAKÓW 11.3. — Tel. wł. — W związku z zbliżającym się meczem o mistrzostwo świata z Czechami odbędą się dwa mecze treningowe reprezentacji, pierwszy w Krakowie, w niedzielę 18 b. m.

Do zespołu kpt. Kaluza wchodzi następujących graczy: Albin, Król (ŁKS), Bulanow (Polonia), Cebulak, Martyna, Szaller, Nawrot (Legia), Pawlak, Lasota, Myslak, Malczycki, Szaniewicz (Cracovia), Pyczowski, Kotlarczyk (Garbarnia) i Rusinek.

Gracze Rusin nie zostali wzięci pod uwagę, gdyż w dniu tym odbywa się mecz Śląsk Polski — Śląsk Niemiecki.

na to stosunek bramek. Cracovia o słabioną brakiem Mysliaka i Seichtera, wykazała już lepszą kondycję, aniżeli na poprzednich meczach. Niemniej jednak pod koniec siły gospodarzy było na wycopaniu do czego w nim tym stopniu przyczynił się ciężki teren.

W drużynie Cracovii na pierwszy plan wybił się doskonały Pajak w obronie, obok niego Kisielński, wraz ze swym sąsiadem Zembaczynskim. U gości wyróżnili się przede wszystkim oba skrzydła i pewny bramkarz.

W pierwszej połowie Cracovia nie zdecydowała przewagę. Gra w tym okresie jest bardzo zaciętą, a bramki padają ze strzałów Kossaka. Tuż przed przerwą Szumiec ulega wypadkowi i zastępuje go rezerwowy bramkarz.

Po przerwie gra zmienia charakter. Drużyny wycofane są już terenem i pierwsza faza gry. Cracovia podwyższa obecnie wynik ze strzału Kossaka, natomiast dla gości punkt honorowy uzyskuje Czajor. Sędzia p. Liebermann.

WISŁA — KROWDRA 3:0 (2:0). Drużyna Wisły za wyjątkiem bramkarza Kozmina, zastąpionego przez walecznego dobrego Rokowskiego grała w najlepszym składzie. Krowdra natomiast wystąpiła z osłabionym zespołem. Jak twierdzą wjaścienicy, przyczyną tego był strajk czołowych graczy Krowdzy.

Wisła miała przed całą mecz przewagę, atak jej nie zadowalał jednak w decydujących momentach.

Do przerwy bramki padły ze strzałów Artura i Obłotowicza. Po przerwie strzeleństwem był Łyko. Krowdra zaciętnie broniła, ale Łyko, zresztą niegroźny, strzelał kilka ataków, zresztą niegroźnych. Sędzia p. dr. Rumpier.

Podgórze — Wawel 1:0 (0:0). Obie drużyny grały prawie w normalnych składach. Spotkanie nie wykazywało do przerwy przewagi którejś z drużyn. Dopiero po przerwie drużyna Podgórze zdobyła teren i ze strzału Seiborowskiego uzyskała prowadzenie i zwycięstwo. Wyróżnił się w Podgórzu rezerwowy bramkarz Matusik. Sędzia p. Sławkowski.

ŁWÓW 11.3. — Tel. wł. — W Łwowie odbył się dzisiaj pierwszy mecz o mistrzostwo miasta. W meczu o mistrzostwo miasta Łwowa zwyciężyła drużyna ŁKS. W meczu o mistrzostwo miasta Łwowa zwyciężyła drużyna ŁKS.

ŁWÓW 11.3. — Tel. wł. — W Łwowie odbył się dzisiaj pierwszy mecz o mistrzostwo miasta. W meczu o mistrzostwo miasta Łwowa zwyciężyła drużyna ŁKS. W meczu o mistrzostwo miasta Łwowa zwyciężyła drużyna ŁKS.

ŁWÓW 11.3. — Tel. wł. — W Łwowie odbył się dzisiaj pierwszy mecz o mistrzostwo miasta. W meczu o mistrzostwo miasta Łwowa zwyciężyła drużyna ŁKS. W meczu o mistrzostwo miasta Łwowa zwyciężyła drużyna ŁKS.

ŁWÓW 11.3. — Tel. wł. — W Łwowie odbył się dzisiaj pierwszy mecz o mistrzostwo miasta. W meczu o mistrzostwo miasta Łwowa zwyciężyła drużyna ŁKS. W meczu o mistrzostwo miasta Łwowa zwyciężyła drużyna ŁKS.

ŁWÓW 11.3. — Tel. wł. — W Łwowie odbył się dzisiaj pierwszy mecz o mistrzostwo miasta. W meczu o mistrzostwo miasta Łwowa zwyciężyła drużyna ŁKS. W meczu o mistrzostwo miasta Łwowa zwyciężyła drużyna ŁKS.

ŁWÓW 11.3. — Tel. wł. — W Łwowie odbył się dzisiaj pierwszy mecz o mistrzostwo miasta. W meczu o mistrzostwo miasta Łwowa zwyciężyła drużyna ŁKS. W meczu o mistrzostwo miasta Łwowa zwyciężyła drużyna ŁKS.

ŁWÓW 11.3. — Tel. wł. — W Łwowie odbył się dzisiaj pierwszy mecz o mistrzostwo miasta. W meczu o mistrzostwo miasta Łwowa zwyciężyła drużyna ŁKS. W meczu o mistrzostwo miasta Łwowa zwyciężyła drużyna ŁKS.

ŁWÓW 11.3. — Tel. wł. — W Łwowie odbył się dzisiaj pierwszy mecz o mistrzostwo miasta. W meczu o mistrzostwo miasta Łwowa zwyciężyła drużyna ŁKS. W meczu o mistrzostwo miasta Łwowa zwyciężyła drużyna ŁKS.

ŁWÓW 11.3. — Tel. wł. — W Łwowie odbył się dzisiaj pierwszy mecz o mistrzostwo miasta. W meczu o mistrzostwo miasta Łwowa zwyciężyła drużyna ŁKS. W meczu o mistrzostwo miasta Łwowa zwyciężyła drużyna ŁKS.

ŁWÓW 11.3. — Tel. wł. — W Łwowie odbył się dzisiaj pierwszy mecz o mistrzostwo miasta. W meczu o mistrzostwo miasta Łwowa zwyciężyła drużyna ŁKS. W meczu o mistrzostwo miasta Łwowa zwyciężyła drużyna ŁKS.

ŁWÓW 11.3. — Tel. wł. — W Łwowie odbył się dzisiaj pierwszy mecz o mistrzostwo miasta. W meczu o mistrzostwo miasta Łwowa zwyciężyła drużyna ŁKS. W meczu o mistrzostwo miasta Łwowa zwyciężyła drużyna ŁKS.

ŁWÓW 11.3. — Tel. wł. — W Łwowie odbył się dzisiaj pierwszy mecz o mistrzostwo miasta. W meczu o mistrzostwo miasta Łwowa zwyciężyła drużyna ŁKS. W meczu o mistrzostwo miasta Łwowa zwyciężyła drużyna ŁKS.

ŁWÓW 11.3. — Tel. wł. — W Łwowie odbył się dzisiaj pierwszy mecz o mistrzostwo miasta. W meczu o mistrzostwo miasta Łwowa zwyciężyła drużyna ŁKS. W meczu o mistrzostwo miasta Łwowa zwyciężyła drużyna ŁKS.

ŁWÓW 11.3. — Tel. wł. — W Łwowie odbył się dzisiaj pierwszy mecz o mistrzostwo miasta. W meczu o mistrzostwo miasta Łwowa zwyciężyła drużyna ŁKS. W meczu o mistrzostwo miasta Łwowa zwyciężyła drużyna ŁKS.

ŁWÓW 11.3. — Tel. wł. — W Łwowie odbył się dzisiaj pierwszy mecz o mistrzostwo miasta. W meczu o mistrzostwo miasta Łwowa zwyciężyła drużyna ŁKS. W meczu o mistrzostwo miasta Łwowa zwyciężyła drużyna ŁKS.

ŁWÓW 11.3. — Tel. wł. — W Łwowie odbył się dzisiaj pierwszy mecz o mistrzostwo miasta. W meczu o mistrzostwo miasta Łwowa zwyciężyła drużyna ŁKS. W meczu o mistrzostwo miasta Łwowa zwyciężyła drużyna ŁKS.

ŁWÓW 11.3. — Tel. wł. — W Łwowie odbył się dzisiaj pierwszy mecz o mistrzostwo miasta. W meczu o mistrzostwo miasta Łwowa zwyciężyła drużyna ŁKS. W meczu o mistrzostwo miasta Łwowa zwyciężyła drużyna ŁKS.

ŁWÓW 11.3. — Tel. wł. — W Łwowie odbył się dzisiaj pierwszy mecz o mistrzostwo miasta. W meczu o mistrzostwo miasta Łwowa zwyciężyła drużyna ŁKS. W meczu o mistrzostwo miasta Łwowa zwyciężyła drużyna ŁKS.

Zły wynik ale piękny boks Warty

BYDGOSZCZ 11.3. — Tel. wł. — Zamiast zapowiedzianego meczu Łódź — Pomorze który organizatorzy przełożyli na inny termin tutejsza Astoria sprowadziła mistrza Polski Warte. Mimo że po zwycięstwie w niektórych wagach wystąpił ze rezerwami, wynik 8:8 osiągnięty przez Astorję jest dla niej ogromnym sukcesem, zwłaszcza że Radomski i Borowicz rozstrzygnęli swoje walki przez techniczny k. o. Majchrzycki nie miał godnego siebie przeciwnika, ale zachwylił publiczność pokazem swej skończonej techniki.

Wyniki: waga papierowa: Łada (A) lekko bije na punkty dobrego zapowiadającego się Woitaszka. Waga musza Sobkowski (W) dzięki lepszej technice bije wysoko na punkty Walkowskiego.

Waga kogucia Radomski (A) bije przez techniczny k. o. Dutkiewicza. W pierwszej rundzie bydgoszczanin ma tremę, w drugiej osłabła obrzyna przewagę, tak że sędzia przerywa walkę. Waga półciężka Borowicz po najładniejszej walce wieczoru wygrywa przez techniczny k. o. z Frankowskim. Pierwsza runda jest równa; Borowicz punktuje w zwróciu ciemnym podbródkiem, poznaczył odpowiednia mu na dystans ciemnymi prostymi. W drugiej rundzie Borowicz panuje zupełnie nad sytuacją i zasypuje przeciwnika mordercem ciemnymi tak że sekundant rzuca reznik na znak poddania się.

W. lekka Wolskiowski (W) wygrywa na punkty twardego Burzycy. Waga półciężka Karasek (A) — Wyżkiewicz, W I rundzie tylko gong ratuje poznaczkę od nokautu. W drugiej Karasek ma dużą przewagę, a w trzeciej goni przeciwnika po ringu i wygrywa wysoko na punkty.

Waga półciężka Jukar (W) — daje piękny pokaz punktowania, czego bojaźliwy Sobek ma dosyć po dwu rundach.

Waga średnia: Majchrzycki Łukomski (A). Walka nieszczerzona. Przeciwnicy chodzą koło siebie. Trochę lepszy technicznie gość zwycięża zasłużenie.

Sędziował w ringu p. Kościelski, na punkty pp. Zaplatka i Lewicki.

Mecze piłkarskie Polonia II — Kabeł 5:2, Sokół I — Sparta 8:2, Sokół V — Gwiazda 2:2.

dzie ligowym, w którym brak było 4 graczy, a to Albin, Zimera, Hanina i Nalczewskiego. Drużyna ligowa reprezentowała się walec dobrze. Bardzo sprawnie grał atak, a w szczególności bracia Matjasowie. To też do paury zdobyto 8 bramek, z czego 4 przypadły na Matjasa II, 2 na Matjasa I, a po jednej na Niechciola i Matjasa I.

Po przerwie ligowa drużyna ustąpiła miejsca zespołowi rezerwowemu, który ma już przyszłej niedziele kwalifikacyjny z Hasmoną o ewentualne wejście do Igi okręgowej. Również gracze rezerwy spalisz się nieźle, zdobywając 8 dalszych bramek.

Czy Warszawa będzie siedzibą P. Z. B.?

Co mówi o nastrojach okręgów Kapitan W. O. Z. B. p. St. Nałęcz

Indywidualne bokserskie mistrzostwa Polski są rok-rocznie tradycyjnym zjazdem delegatów wszystkich okręgów, którzy czuwając nad swymi pupilami, walczącymi w ringu, znajdują też czas na omawianie zasadniczych spraw organizacyjnych.

Tak było i ostatnio w Poznaniu, gdzie głównym tematem rozmów stała się sprawa ustalenia przyszłej siedziby P. Z. B. Wyplynie ona bowiem na czerwcowym walnem zgromadzeniu automatycznie, z racji zakończenia się 3-letniego okresu, który statut Związku przewiduje jako maksymalny dla jednej siedziby.

Oczywiście zebranie może „przysłać” P. Z. B. na dalsze 3 lata Poznaniu, ale w każdym razie sprawa ta, w trybie normalnym, znajdzie się na porządku dziennym i nie oznacza zgóry żadnej wrogiej manifestacji przeciwko obecnym władzom magistratury boks polskiego.

Ponieważ problemat siedziby P. Z. B. zasadniczo należy, zdaniem naszym, do najżywniejszych, uważamy za konieczne oświetlenie sytuacji jaknajdokładniej.

Oto co mówi o niej kpt. W. O. Z. B. p. St. Nałęcz, który prowadził w Poznaniu rozmowy na ten temat z przedstawicielami okręgów.

— Kierownicy okręgu poznańskiego pp. Lapiński i Suszczyński potwierdzili nowinę, która ułaziła się już w prasie, że są zdecydowani postawić wniosek o przeniesienie P. Z. B. do... Warszawy. Zastrzegli się przytem wyraźnie, iż nie kierują się żadnymi urazami do teraźniejszych władz Związku, z którymi są w najlepszych stosunkach.

Obecnie, mówią szefowie P. O. Z. B., jesteśmy hamowani w swej inicjatywie przez centrale, która musi większość terminów zerwać dla siebie.

— Głównym i zrozumiałym warunkiem Poznania — mówi p. Nałęcz — jest wszelkie poważne składowe zarząd P. Z. B. Od gwarancji w tej mierze zależą por. Lapiński postawienie wspominanego wyżej wniosku.

Trudności w tej mierze nie widzę Mały w Warszawie wielu

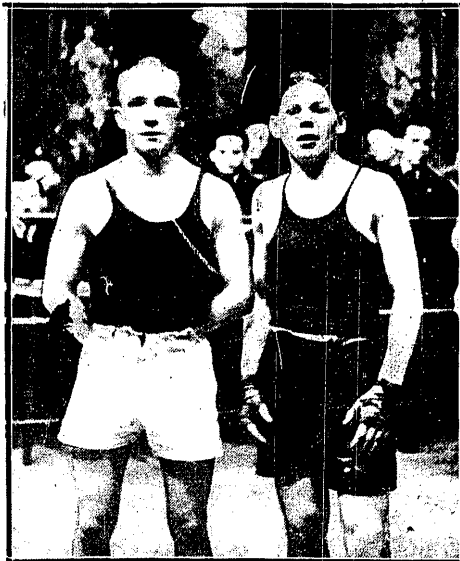


WICEMISTRZOWIE WARSZAWY W PINGPONGU
Drużyna Makabi, stoja od lewej: Dymmentan, Finkelsztajn, Grünberg, Heller i Lapon.

wybitnych „mecenatów” sportu bokserskiego i niewątpliwie uzyskamy ich zgodę na objęcie kierownictwa agend P. Z. B. W pierwszej linii chcemy prosić o to pp. gen. Wieniawę-Długoszowskiego, plk. Maresza oraz mec. Fogla. Poza tem pragniemy mieć w składzie zarządu kogoś z przedstawicieli silnego ośrodka łódzkiego, tak bliskiego terytorjalnie Warszawie. Stały jego udział w pracach P. Z. B. nie napotykałby wszak na żadne przeszkody, o czym mówiłem już

z kpt. Ł. O. Z. P. p. Sikorskim. — A jak się przedstawia szanse uzyskania większości głosów za wnioskiem o zmianę siedziby?

— Już sam Poznań i Warszawa — informuje nasz rozmówca — dysponują większością wycieczną 75 głosów wobec 140 — wszystkich okręgów. Rozmowy prowadzone z Wilnem, Białymostkiem, Lwowem i Lublinem pozwalają nam jednak mniemać, że okręgi te poprą naszą koncepcję.



ŁUKASIEWICZ POKONAŁ
śląbego Niedobiere w ramach meczu Polonia — Gwiazda 7:7.

Tyle mówi nam p. Nałęcz o siedzibie P. Z. B. Przy okazji notujemy też jego opinie o przebiegu mistrzostw Polski.

Pod względem sportowym i organizacyjnym mogły zadowolić. Jedynym mankamentem zawodów było to, że organizatorzy chowali wagę, tak że zawod-

nicy innych okręgów nie mogli się kontrolować. To się zmściło na tak dobrych bokserach, jak Chrostek i Spodenkiewicz.

Najmilszą niespodzianką sprawił mi Forlański, któremu nikt nie rokował zdobycia tak cennego tytułu. Dobrze walczyli Rotholc, Karpiński, Antczak. Poni-



PASTURCZAK ZREMISOWAŁ
z Koenigswajnem, który dotrzy-
mał pola mistrzowi Warszawy.

żej swego normalnego poziomu. Ożarek, Bąkowski i Kazimierski.

Zdaniem moim decyzją meczu Czortek — Rotholc krzywdziła warszawianina, zwłaszcza jeśli zważymy, że Czortek szczęśliwie wylosował przeciwników wówczas, gdy Rotholc w drodze do finału spotkał najpoważniejszych reprezentantów tej wagi. To było wielkim handicapem dla pomorzanina. XI mistrzostwa bokserskie Polski nie oblały nam jednak młodych talentów, którzyby mogli zagrozić starym wygom. I to może być najsmutniejsze.

To też głównym zadaniem przyszłych władz P. Z. B. będzie angażowanie trenerów obiadów. Szczególnie trzeba zwrócić uwagę na Pomorze — okręg zupełnie dotychczas zaniedbany.

Chciałbym jeszcze, aby nieobecność Warszawy na najbliższym wydanym przez P. Z. B. po mistrzostwach nie była źle zrozumiana. Mieliśmy o godz. 11 wieczór wygodny pociąg do Warszawy — to też musieliśmy ładować manatki i jechać do domu.

Miecz. Aleksandrowicz

Tylko 3 lekkoatletom zwracają Włosi koszt startu w Medjolanie

Tylko trzech zawodników polskich zostało zaproszonych przez Włochów na mistrzostwa Europy w lekkiej atletyce. Naturalnie nie tylko polscy, ale i polscy, na koszt organizatorów może pojechać jednak tylko trzech panów.

Jest to nieuzupełnione zgłoszenie z postawieniem posiedzenia Komisji Mistrzostw w Budapeszcie. Na zasadzie rozdzielnika zestawionego przez komisję wypadło poprawd na Polskę tylko 3 miejsca, kpt. Misiński zwrócił jednak uwagę, że na liście najlepszych z r. 1933, która była podstawą rozdzielnika nie było Kusocińskiego, który chyba ma prawo do zaproszenia. I kpt. Misińskiemu przyznano rację.

Najlepszą odpowiedzią na to zlekceważenie słusznych i raz już uznanych postulatów lekkiej atletyki polskiej byłoby wystawienie Kusocińskiego do Turynu, tylko w tym wypadku, jeśli Włosi zdecydują się jednak zaprosić go na własny koszt.

Przyznał miejsce bezpłatnych dokonany przez Włochów przedstawia się następująco: Finlandia — 15, Niemcy i Szwecja po 13, Anglia — 7, Francja — 6, Norwegia — 5, Estonia — 4, Polska i Holandia po 3, Austria, Dania, Grecja, Szwajcaria i Czechosłowacja po 2, pozostałe państwa zgłoszone do mistrzostw w liczbie 11 po jednym. Razem miejsce 100. Włosi jako gospodarze rezygnują naturalnie z miejsc bezpłatnych.

Uderza 7 miejsce Anglii, która zdawała się zapowiedzieć, że spowoduje Igrzyska Panbrytyjskich udziału w mistrzostwach nie weźmie. Zlekceważenie tego oświadczenia świadczy, że Włosi chcą owe 7 podróży Londyn — Turyn — Londyn schować do kieszeni, zmniejszając w ten sposób ogromne koszty organizacji.

A może wśród tych miejsc znajdzie się jednak jedno dla Kusocińskiego? Reprezentacja lekkoatletyczna Po-

znania rozegra 31 maja mecz rewanżowy z Pragą w Pradze. W drodze powrotnej Poznańczycy zawijają prawo podobnie do Brna.

W związku z bogatym sezonem międzynarodowym lekkoatlety Poznań w końcu września. Już 8 kwietnia na stadionie miejskim odbędzie się pierwszy z trzech skoków i rzutów, dwie sztafety 4 x 100 i 4 x 200 mtr., biegi 100, 400 i 800 mtr. oraz bieg naprzelaj „Kuriera Poznańskiego” (ok. 4000 mtr.). Panie startują w biegach 60 i 100 mtr., w skoku w dal i w wyskoku w polu i w kulę.

Lekkoatletki polskie otrzymały zaproszenie ze Związku belgijskiego na zawody międzynarodowe, które odbę-

dą się w Schaerbeck pod Bruksellą dn. 15 sierpnia. Na zawody te wstąpi prawdopodobnie reprezentacja Polski w drodze powrotnej z Igrzysk światowych w Londynie (9—11 sierpnia).

Słynny prezydent Międzynarodowego Związku Lekkoatletycznego (IAAF), bohater dyskusji i kłótni, Nurnmiego, Szwed Edström ustępuje ze swego stanowiska. Na jego miejsce kandydatem jest François Genet, Szwecja traci już drugiego prezydenta Związku Międzynarodowego. Pierwszym był plk. Holmquist z FIS, który ustąpił z powodu zażegnania z Norwegią, Edström niegł w walce z Finlandią.

Na zawodach w hali nowojorskiej

padło parę pierwszorzędnych wyników. Spitz skoczył wyżej „tylko” 197, Brown o tycze 429, nowy talent w kulę Niblock miał 15.90.

Minima dla lekkoatletek czeskich na IV Igrzyskach w Londynie są następujące: 100 m. — 12.4 s., 200 m. — 20.6 s., 800 m. — 2:22 s., 80 m. płetki — 12.4 s., kulę — 12 mtr., dysk — 36.50 mtr., oszczep — 38 mtr., wózek — 152 cm., w dal — 550 cm.

Na Igrzyskach zachodnio-azjatyckich w New Delhi Hindus Vermaux przebiegł 100 y w 9.7 sek., wyrównując rekord angielski Lidella. Drugie miejsce zajął pewien Afganiec, Vermaux brał już udział w Igrzyskach Olimpijskich w Los Angeles, nie odegrał jednak wówczas żadnej roli.

Meksyk na czele piłkarzy Ameryki środkowej

Eliminacja mistrzostw świata w grupie środkowo-amerykańskiej przyniosła zwycięstwo Meksykom nad Kubą w stosunku 3:2. Na meczu było 50.000 widzów. Kuba wylądowała, jak w domu, po trzykrotnym spotkaniu 1:1. O skutecznym zwycięstwie Meksyku zdecydowały jeszcze mecz rewanżowy z Kubą. W razie zwycięstwa, Meksyk spotka się ze Stanami Zjednoczonymi, ale już w Rzymie do 24 maja.

Czołowy klub Jugosławii, Beogradski K. S. gościł w Egipcie, gdzie spotkał się dwa razy z reprezentacją Egiptu, remisując 3:3 i 2:2. Mecz ten reklamowano jako spotkanie oficjalne Egipt — Jugosławia, co wywołało energiczny protest Związku jugosłowiańskiego.

Włosi przerywają mistrzostwa na tymczasowo wyjeżdżając w czterech najlepszych drużyn, które wezmą udział w pucharze Środkowej Europy. Włosy chcą bowiem wystąpić na mistrzostwach świata, po których obie-

dują sobie wiele, z drugą wycofała się na miejsce ligowol.

W meczu o puchar Austrii FC Wien pokonał Viennę 2:1, kwalifikując się tym samym do półfinału.

Zamora powrócił do łaski. Zamiast oczekiwanej dymisji ze swego klubu, awansował on na bramkarza reprezentacji Hiszpanii, w meczu o mistrzostwo świata przeciw Portugalii.

Pierwsza połowa kwietnia stoi w Czechosłowacji pod znakiem polskiej piłki nożnej.

W pierwsze dwa dni kwietnia (święta Wielkanocne) gościł tu będzie Garbarnia, która zmierzy się ze Slovanem klub S. K. Morawską Ostrawą w Mor. Ostrawie, a następnie w Brnie z Zidenicami.

7 kwietnia reprezentacja Górnej Śląska gra z reprezentacją Moraw w Brnie. 8 kwietnia Ślązacy grają w Hradcu Královem z reprezentacją wschodnich Czech.

Charakterystyczne, że kluby czeskie zabiegają o sprowadzenie do siebie drużyn polskich przed meczem Polska — Czechosłowacja (15 kwietnia). W razie bowiem, gdyby reprezentacja Polski przegrała, akcje naszych piłkarzy spadłyby znaczenie, a zainteresowanie publiczności — zmalało.



ELITA SZABLISTÓW POLSKICH
na turnieju eliminacyjnym w Warszawie. Drugi od lewej zwycięzca — kpt. Dobrowolski



ROBOTNICZY MISTRZ POLSKI W PIŁCE NOŻNEJ.
drużyna R. K. S. (W. Hajduki) zaprezentowała się w Warszawie dwukrotnie z jaknajlepszej strony, a występy jej cieszyły się znacznym powodzeniem.



AJZENBERG I DAMSKI
zmierzają się podczas meczu
Polonia — Gwiazda 7:7

Z TRÓJKOWYCH MISTRZOSTW STOLICY W SIATKÓWCE



Na lewo panowie — Legii, na prawo panie — Przyszłości.

J. A. SZCZEPAŃSKI

Atak na Północ i na Południe

Polski sport wysokogórski przed nowymi zdobyczami

Parokrotnie pisałem już w „Przeglądzie Sportowym” o pełnej powodzenia działalności alpinistów polskich w Andach.

Wyprawa w Andy — to pierwsza polska wyprawa egzotyczna, a zarazem naturalna konsekwencja dwu wypraw alpejskich polskich taterników. Podobnie jak wyprawy alpejskie można było zbudować tylko na fakcie zupełnego podboju Tatr przez nowe pokolenie wysokogórców polskich — skolei myśli uruchomienia wyprawy egzotycznej mogła się urzeczywistnić wyłącznie po udowodnieniu, że młodzieńki alpinizm polski nie ustępuje jednak sprawnością żadnemu alpinizmowi zachodnio — europejskiemu.

Rozwój polskiego sportu wysokogórskiego nastąpił bardzo szybko, i odniósł sukcesy aż niespodziewane w swym rozmachu — ale rozwój ten poszedł drogą bardzo logiczną. Dlatego też i wyprawa w Andy nie mogła być jakąś jednorazową manifestacją, zawieszoną niejako w próżni. Zbyt wielkie są dziś rezultaty sportowych wypraw egzotycznych — i zbyt pewni są dziś alpinści polscy odpowiednich sukcesów — aby nie mieli już teraz podjąć starań o zorganizowanie wypraw nowych.

I w istocie rozwinęły ostatnio dwa główne ośrodki ruchu wysokogórskiego w Polsce, Sekcja Turystyczna oraz Koło Wysokogórskie w Warszawie, energiczna akcja, aby już w lecie b. r. doprowadzić do skutku dwie nowe wyprawy egzotyczne taterników polskich. Pracę przygotowawczą rozwinęły się pomyślnie, i istnieje uzasadniona nadzieja, że obie wyprawy już w czerwcu b. r. odjadą z Polski.

Skierują się one zarówno na Daleką Północ jak i na Dalekie Południe. Sekcja Turystyczna wysła bowiem wyprawę alpinistyczną w góry Wysokiego Atlasu w Maroku, a Koło Wysokogórskie w Kraj Tolella na Szczybergenach.

Każda z tych wypraw nosi inny charakter i pod innym kątem widzenia jest organizowana, ale obie uzupełniają się znakomicie, i w razie powodzenia — w które mocno wierzę — obie uzyskają wyniki poważne i rozszerzające polską turystykę o nowe horyzonty.

Wyprawa na Szczybergen została pomyślana jako wyprawa o charakterze przedwzrostkiem naukowym, której podporządkuje się cele ściśle turystyczne. Wyrusza ona do Kraju Tolella, leżącego na południowym cyplu Zachodniego Szczybergen. Jest to kraj w swym wnętrzu poznany niedokładnie (zwiadzał go tylko parokrotnie Niemcy, od 1918 roku poczynając), od zachodu górzysty, tutaj też występu-

ją największe lodowce, Horna i Tolella, oraz główne szczyty, z najwyższym Hornsundem, wysokim na 1390 m.

W „Przeglądzie Sportowym” nie będę się rozpisywał na temat naukowych zamiarów ekspedycji, które są liczne i ważne i mają objąć badania geologiczne, kartograficzne, meteorologiczne, oraz elektryczne atmosferyczne. Badania te wykonywać będą wybitni uczeni, jak dr. Różycki, inż. Biernacki i in.

Wyprawa poruszać się będzie w terenie trudnym, o nieprzyjaznym klimacie. Otrzyma zatem do pomocy grupę trzech taterników, z których zresztą jeden, S. Siedlecki, pracuje również naukowo i jest powszechnie znany jako uczestnik polskiej ekspedycji polarnej na Wyspę Niedźwiedzią.

Dwaj pozostali taternicy uczestniczący w wyprawie, to taternik inż. S. Bernadzikiewicz, oraz H. Mogilnic-

ki, który zwiadał już i Alpy. Inż. Bernadzikiewicz obejmuje też ogólnie kierownictwo. Należy wierzyć, że osiągnie ona piękne wyniki naukowe i że wzbogaci również alpinizm polski pomyślnie i wejskami na śnieżne i lodowe góry tego polarnego archipelagu. Siedlecki zapewnił mnie bowiem, że taternicy uczestniczący w wyprawie nie ograniczą się do pomocy swoim naukowcom.

Inny cel zasadniczy, i inny charakter, ma mieć wyprawa w Atlas. Tutaj cele naukowe (badania geologiczne i kartograficzne) oczywiście też istnieją, ale postawione zostały na drugim planie. Na plan pierwszy wysunęto działalność w sokogórska.

Organizatorzy wyprawy zastawili więc jej skład w ten sposób aby znaleźli się w nim wszyscy najbardziej znani alpinści i taternicy polscy. Nie brak wśród członków

wyprawy ani J. Golca, z Lyonu czołowego dziś alpinisty polskiego, ani Z. Korosadowicza z Zakopanego, najczystszej taternika dzisiejszej doby, ani B. Chwaścickiego z Warszawy, zdobywcę alpejskiej grani Moine'a oraz środka ostatecznych urwisk Rumanowego i Małego Kiezmarskiego Szczytu w Tatrach, ani wreszcie podpisanego. Całkowity skład wyprawy nie został jeszcze ustalony, zależnie od będzie od ogólnego stanu funduszy. Techniczny komitet organizacyjny tworzą: inż. J. Kiepiński, Świętyni taternik i uczestnik wyprawy w Alpy w 1932 r., oraz podpisanego. Na cele wyprawy ma stanąć dr. J. K. Dorawski, bawiący obecnie w Andach.

Afrykański Atlas, a raczej ta jego część która rozciąga się w południowym Maroku jako t. zw. Masyw Centralny Wysokiego Atlasu, jest to teren dla poczyni alpinistycz-

nych bardzo dziś wdzięczny. Szczytów łączy bowiem pełny egzotyzm ze stosunkowo łatwym i tanim dostępem doń. Koszt wyprawy obliczone są też minimalnie, prawie prawie kryzysowo.

Obszary górskie Atlasu kulminują w szczycie Dżebel Toubkal, 4165 m. Szereg innych szczytów 4000-cznych kończy się ku wschodowi szczytami Amsod i Maaghal, które dopiero w 1933 roku odkrył sławny alpinista francuski, J. de Lepiney.

Powód tej tajemniczości Atlasu jest całkiem prosty: terytorium Atlasu jeszcze obecnie znajduje się częściowo w rękach dzikich i wolnych plemion berberyjskich i dopiero stopniowo, wśród ciężkich, i uporczywych walk, zajmowany jest przez francuską siłę zbrojną (właśnie obecnie stoczono na południe od Toubkalu krwawą politykę). Toteż zwiedzenie gór Af-

lasu, nawet w tych terenach, które spacyfikowano już przed paru laty, zależne jest od pozwolenia wojskowych władz Maroka, jako poruszające się w t. zw. „strefie niebezpiecznej” (zone de l'insécurité).

Ale Wysoki Atlas — pomimo przytoczonych okoliczności, i choć nazywany jest Atlasem Tajemniczym — bynajmniej nie jest jeszcze krainą, pod względem alpinistycznym dziewiczą. Pasma Ait Mgoun (w którym wznoszą się wymienione już szczyty Amsod i Maaghal) jest jeszcze zupełnie niezbadane — to prawda. Ale równocześnie w pasmie Toubkalu już od 1923 roku działali ekspedycje różnych narodów europejskich. W szczególności zdobywali szczyty Atlasu tak sławni alpinści, jak Francuzi Neltner, Lepiney i Stofer, jak Niemcy Heckmair i Kröner, Włochi Pollitzer — Pollenghi, Amerykanin Rand-Herron. W Atlasie ograniczali się oni niemal wyłącznie do ogólnej eksploracji masywu, t. j. do wchodzenia na nieznane wierzchołki najłatwiejszym sposobem, co z reguły nie napotyka tam na większe trudności. Natomiast drogę o charakterze alpinistycznym, urwiskami ścian lub grani, przebyto dotychczas w całym Atlasie dosłownie parę.

Przynajmniej tej wstrętnością są zupełnie proste. Teren Atlasu jest pod względem klimatycznym niezmierznie wrogi Europejczykowi. Góry Atlasu to kraina straszliwych upałów naprzemian z burzami śnieżnymi, to kraina niedostatku wody i płomiennego słońca, wyniszczającego siły i odbierającego wszelką energię, to kraina pragnienia i udurowienia. Teren Atlasu to poza to egzotyka, gdzie nie ma ani ścieżek ani dokładnych map, i gdzie turysta żyć musi pełnym życiem pioniera.

Program ekspedycji polskiej wziął pod uwagę ten czynnik klimatyczny i dlatego w pierwszym okresie pobytu w tamtejszych górach przebędą jej uczestnicy proces aklimatyzacji, zwiędzając ich główne szczyty najprostszymi drogami. Ale w dalszym ciągu działalności przewidujemy jednak podjęcie do Atlasu sportowe i alpinistyczne, t. j. atakowanie głównych jego skalnych problemów. Przedewszystkiem oczy uczestników wyprawy zwracają się tu ku południowej ścianie Toubkalu oraz ku wschodniej ścianie Dżebel bou Ouzab, które stanowią jedną z atrakcyj Atlasu.

Wreszcie, przewidują organizatorzy wyprawy jeszcze trzeci okres działalności, poświęcony całkowitej eksploracji masywu Mgoun. Tutaj poruszać się już będzie wyprawa w terenie, o którym ani geografia ani kartografia nie właściwie nie wiedzą.

Załosny finał dyktatury L. T. C. wszechwładnych panów hokei lodowego w Czechosłowacji

Brno, w marcu. Opinia sportowa Czechosłowacji poruszona jest do żywego stosunkami jakie zapanały wśród hokeistów.

Chmury na horyzoncie zbierały się oddawna, od początku sezonu aż wreszcie skandale zaczęły wybuchać za skandalami, nie zostawiając suchej nitki na ulubieńcu publiczności, dumnym Czechosłowacji praskim LTC.

Ten znakomity klub, posiadający zespół jakim nie może się poszczycić cała Europa, zbyt długo panował, zbyt długo się panoszył. Zdemoralizowany powodzeniem, LTC przestał uważać na terenie Czechosłowacji nie tylko konkurencji ale innego klubu.

Zadania jego były świętosciami zarówno dla Czeskiego Związku Hokejowego jak i Czechosłowackiej Ligi Hokejowej — naczelnej magistratury hokejowej w Czechosłowacji. Nic dziwnego, zespół klubowy był prawie identyczny z

reprezentacją Republiki, a zarząd LTC z... zarządem ligi.

Stan taki był możliwy dopóki poza LTC hokei czeski znajdował się w powłokach. Dziś, przy szalonym rozwoju tego sportu wszędzie i w całym świecie, nie mógł być.

To jest główne i zasadnicze źródło smutnej ery czeskiego hokeja. Rozpoczęła się ona na początku bieżącego roku kalendarzowego. LTC — faworyt turniejów w St. Moritz i w Davos, doznał tam niespodziewanych porażek. Nie były to zwykłe przegrane, spowodowane słabą grą czy złą formą. Na ucho szepotano sobie, że w szeregu graczy wkradły się ciemności i nieporozumienia i one to spowodowały o niepowodzeniach. Pewne światło na to co się działo rzuciła uchwała Cs. ligi hokejowej, zakazująca na przyszłość udziału kobiet w ekspedycjach hokejowych. Pozorny spokój nastał dopiero gdy z klubu wystąpił świetny obrońca dr. Peters.

Potem przyszedł mecz o mistrzostwo świata. Na dzień przed wyjazdem okazało się, że nie sposób zebrać drużyny, bo szereg graczy nie mógł uzyskać urlopów. Zaalarmowało to opinię czeską; wskutek braku jednego Peki czy dr. Puszbauera, Czechosłowacja nie będzie bronić tytułu mistrza Europy? Na jakżeś niktowych fundamentach zbudowana jest potęga reprezentacji państwowej!

Po wyjaśnieniach okazało się, że gracze LTC nie mieli ochoty jechać, bo... im się nie opłacało. Ostatecznie jednak pojechali „wzmocnieni” słabo grającymi w b. sezonie Dorazilem; ale gdyby pojechali świetny dr. Peters, podziękowałyby za zaszczyt wyjazdu Maleszka. W Mediolanie działy się dziwne rzeczy. Specjalnie sprowadzonego doradcę technicznego — kandydaturę Granta, ókty słuchacze nie chcieli, każdy robił co mu się żywnie podobało — „jak przystało na mistrza Europy”. Epilog — to same niepowodzenia.

Po powrocie hokeistów z Mediolanu opinia publiczna domagała się ukarania winnych. Domagała się tego tak głośno, że trudno było Lidze nie zabrać głosu w tej sprawie. Znalezione koszty ofiarne —

Dorazila. Dopatrzyło się jego winy w tem, że... szwagierka jego mieszka w Mediolanie, a żona ją odwiedziła. Zresztą... za wyrażeniem pozwoleniem — członka Cs. ligi hokejowej. Aby wzmocnić ten niedorzeczny argument wdrożono przeciw Dorazilowi nowe dochodzenie za słabą grę przeciw Niemcom i za to, że... za szybko pośpieszył do zwycięzów z gratulacjami.

W tej całej akcji mającej osłonić innych „bohaterów” mediolanów było coś odrażającego; nie dziwnego, że prasa czeska domagała się dalszych konsekwencji, niektórzy nawet lawie wskazywali palcami na głównego winowajcę — na Maleszkę.

Cs. liga chcąc odwrócić uwagę postanowiła rozegrać mistrzostwa Republiki. Mistrzostwa te jednak dolały jeszcze oliwy do ognia. LTC nie mogąc sobie poradzić w półfinale z SSK Vitkovice opuścił boisko, za co przynano mu porażkę 0:5 i wyeliminowano z finałowych rozgrywek. Tymczasem panowie z LTC, siedzący też i w lidze nie chcieli z tego tytułu zrezygnować i uchwalili że LTC dopuszczony będzie do finału, jako... obrońca zeszłorocznego tytułu mistrza. Zapominając, że w ub. roku mistrzostwa nie ukończono a finał miał być rozegrany właśnie w ramach tegorocznych zawodów pomiędzy LTC a Troppauer E. V. Opawianie zareagowali na te metody w ten sposób, że zrezygnowali z rozegrania zeszłorocznego finału.

Gdy jednak obie te drużyny spotkały się w finałowych rozgrywkach tegorocznych, napięcie nerwy nie wytrzymały i posypały się oświadczenia. W epilogu na ostatnim zebraniu Cs. ligi zdyskwalifikowano wreszcie Maleszkę, Hromadkę i Kuczerę.

Nie zadowoliło to jednak czynniej opinii. Cóż to bowiem jest za kara jeśli Maleszka — hokeista — zostaje zawsze zdyskwalifikowany... na wiosnę, podobnie jak Maleszka tenisista za swoje przewinienia na kortach pokutuje zawsze... w zimie.

Z bogatej kartoteki przewin Ligi wywiniemy jeszcze jeden kwiatek:

Rotholc bije Kazimierskiego

w ramach meczu Gwiazda-Polonia 7:7

POLONIA — GWIAZDA 7:7. Do sensacji zawodów należy należeć pewne zwycięstwo Rotholca nad Kazimierskim, który walczył wyjątkowo słabo. Niespodzianką też jest re. m. Pasturczaka z Kengswenem, uzyskany przez polonistów, dzięki dobremu finiszowi w trzeciej rundzie. Pozostali spotkali się nieciekawie.

Waga mieszana: Rotholc — Kazimierski. Rotholc z miejsca ujmie i ciężej, narzucając tempo. Kilka undanych prostych i zaważ, w których Rotholc jest lepszy, zmusza Kazimierskiego do defensywy. W drugiej rundzie Rotholc zwiększa tempo, atakując odważnie. Walka toczy się przeważnie w zwarcia, a pod koniec celny lecz niespodziany prawy sierpowy Rotholca zwał Kazimierskiego na ziemię. Ratuje go gong. W trzeciej rundzie, Kazimierski stara się odrobić stracone punkty zawzięcie idąc naprzód, lecz nie potrafił tego dokonać z powodu większej szybkości Rotholca, który też pewnie zwycięża na punkty.

W wadze muszej Krysiak (P.) zwycięża po charytatywnej walce Kurca (G.).

W wadze półciężkiej Pasturczak — Kengswen. W pierwszych dwóch rundach Kengswen przyniósł punkty rzad

Pływacy Siem anowic górują nad gośćmi z Krakowa, Poznania i Katowic

KATOWICE. 11.3. — Tel. w. — Z inicjatywy miejskiego komitetu WF i PW w Siem anowicach zorganizował miejscowy klub pływacki ogólnopolskie zawody, w których wzięły udział następujące kluby: Cracovia i YMCA z Krakowa, Unia z Poznania, T. P. G. z Katowic, Pogon (Katowice) i KP Siem anowice.

Zawody wykazały bezapelacyjną przewagę pływaków siem anowickich, którzy mieli równocześnie doskonałą sposobność przeglądu swego bogatego i wartościowego narybku. Uzyskane wyniki należy uważać za dobre, jednakowoż nie mogą one być miernikiem, gdyż zostały uzyskane w basenie długości tylko 16 metrów.

Wyniki techniczne poszczególnych konkurencji były następujące: Juniorzy: 100 m. st. dow.: 1) Bińczyk (KPS) 1:12,8. 2) Dawczyk (KPS). 3) Pennecke (YMCA Kr.). 100 m. st. klas.: 1) Krzoska (KPS) 1:28,2. 2) Witaszek (Pog.). 3) Warwas. 4) Heinrich (obaj KPS). 200 m. st. dow.: 1) Bińczyk (KPS) 2:47,3. 2) Krzoska. 3) Broil. 4) Garbaczek (wszyscy KPS).

Panie — 100 m. st. dow.: 1) Amidów na (KPS) 1:29,5. 2) Stoliwna (TPG) 1:31. 3) Pietruchówna (KPS) 1:31,8. 100 m. st. klas.: 1) Gwoździłówna (KPS) 1:37,4. 2) Fritzwina (TPG) 1:40,4. 3) Lubelska (YMCA Kr.) 1:46. 100 m. nawznak: 1) Nowakówna (KPS) 1:43,4. 2) Machurczanka (KPS) 1:46,5. 3) Matlakówna (KPS) 1:47. 4) Fritzwina (TPG) 1:50,6. 200 m. st. klas.: 1) Januliszówna (TPG) 3:35,8. 2) Gwoździłówna (KPS) 3:41,8. 3) Pioszczykówna (Pog.) 3:53,2. 4) Lubelska (YMCA Kr.) 3:56,1. W skokach startowała jedynie krakowianka Szczygłówna, zdobywając w sumie 34,56 punktów. Nie startowała zapowiadana mistrzyni Polski, Klawuówna, która ciągle jeszcze cierpi po kon tużii odniesionej w ubiegłym roku w Wile.

Panowie — 100 m. st. dow.: 1) Praski (KPS) 1:07,4. 2) Gryglewski (Cr.) 1:10,3. 3) Heinrich (KPS) 1:11,8. 4) Skowronek (TPG) 1:12,1. 100 m. st. klas.: 1) Wiedera (KPS) 1:22,8. 2) Lichota (YMCA Kr.) 1:24,6. 3) Stanek (Unia Poznań) 1:28,2. 100 m. nawznak: 1) Machowski (KPS) 1:18,6. 2) Zdyk Głowacki (S.).

4) Włodek (YMCA) 1:26,2. 5) Jaworek (Cr.) 1:30,1. 200 m. st. dow.: 1) Praski (KPS) 2:36,6. 2) Heinrich (KPS) 2:40,2. 3) Skowronek (TPG) 2:54,2. 200 m. st. klas.: 1) Lichota (YMCA) 3:08,4. 2) Cichon (KPS) 3:12. 3) Wesolek (Pog.) 3:18,2. 4) Witaszek (Pog.) 3:25,4. 5) Stanek (Unia Poznań) 3:26,2.

Sztafeta zmienna panów 3x100 m.: 1) KPS 3:55. 2) KPS II 4:03,8. 3) YMCA 4:08,2. 4) Pogon 4:15,4.

Do konkurencji skoków zgłosiło się tylko 4 zawodników. Po dość elektrycznej walce zwycięża Bredlich (KPS) 101,60. 2) Sienkowski (Cr.) 91,84. 3) Bregula (TPG) 88,68. 4) Skwarczyński (Crac.) 65,82.

Polski Związek Kajakowy zaprosił na mecz kajakarzy na mistrzostwa Polski, które odbędą się w dniach 20 — 21 maja b. r. na Dunajcu. Niemniej Zw. Kajakowy zamierza zaproszenie przyjąć i wysła swoich czołowych zawodników.

Mecz piłkarski Szwajcaria — Polska, proponowany przez Szwajcarów, nie odbędzie się, gdyż Polska nie może przystąpić do niego w tym terminie w związku z tym, że nie ma jeszcze Szwajcarzy do dyspozycji. Szwajcarzy wyszli już w podróż do Szwajcarii, która ma zastąpić Polskę.

Odpowiedzi Redakcji

Tow. Tur. Kal. w Krakowie. List wysłał. Adres brzmi: Myśliwiec 3/5, gmach P. U. W. F. P. W. P. J. Bocq. W-wa. Prosimy skomunikować się telefonicznie (8-02-40) o dowolnej godzinie.

Olimpiadom III. Tarnów. Do Austrii paszporty kosztują po 130 zł. do Italii ulg zasadniczo niema. Wszelkich informacji udziela „Orbis” w Warszawie. Przypuszczam, że otrzymali by Panowie 50 proc. zwrotu na kolejach w Austrii i 70 proc. we Włoszech. Takie podróże musiałby być zatwierdzone przez Kuratorium szkolne, wówczas ambasada Italii posłałaby Panom na rękę.

Lekkoatleci Warły i A. Z. S. zwyciężają rywali poznańskich w hali

POZNAŃ. 11.3. — Tel. w. — Zimowe mistrzostwa lekkoatletyczne okręgu poznańskiego odbyły się w hali Sokoła przy udziale 5 miejscowych klubów. Na starcie stanęło około 25 zawodników i 70 zawodniczek. Zawody wykazały dalszą supremację Warły w konkurencji panów i AZS w konkurencji pań. Przeciwnicy nastąpiły jedynie na dalszych metrach. Na pod koniec dnia nastąpił wzrost liczby startujących pań. Wyniki (w tem 3 rekordy okręgowe) były następujące:

Bokserzy estońscy w drodze do Budapesztu na mistrzostwa świata, walczą 6 kwietnia w Łodzi z IKP, czyli z reprezentacją miasta.

Roman Ogrodowczyk (YMCA) wiceprezes WOZA i członek zarządu PZA został zawieszony w czynnościach w obu związkach i sprząta jego została przekazana do komisji dyscyplinarnej PZA. Powód — skreślenie z listy członków YMCA za wydanie broszury przeciwko władzom nacjonalistycznym.

Zjazd Rady Nacz. Św. Zw. Makabi, który miał się odbyć w Paryżu, dnia 2 kwietnia r. b. został przesunięty przez Egzekutywę londyńską do Budapesztu na dzień 3 kwietnia r. b.

Hirsch, obrońca ZASS-u warszawskiego po otrzymaniu zwolnienia z macierzystego klubu otrzymał zezwolenie WOZPN na podpisanie zgłoszenia do Łódzkiej Makabi.

ROZWÓJ TURYSTYKI I SPORTU MOTOCYKLOWEGO

Ostatnio daje się zauważyć ciągły wzrost liczby motocykli. Zjawisko to tłumaczy się także tem, że niektórzy posiadacze aut wyzbywają się ich, kupując natomiast motocykle, które są tańsze i zużywają mniej paliwa. Ostatnio technika budowy motocykli posunęła się tak dalece naprzód, że niektóre fabryki wytwarzają motocykle całkowicie resorowane. Nic więc dziwnego, że rozpowszechniają się u nas coraz bardziej motocykle znane fabryki „The Vincent H.R.D.” o opatentowanej i całkowicie resorowanej ramie. Jest to motocykl, nadający się nawet na najgorsze drogi.

Panie — 50 m.: 1) Tychala (W.) 6,2. 2) Egiert (S.). 3) Adamkiewicz (JS.). 80 m.: 1) Balcer (AZS) 9,5. 2) Jezierński (W.). 3) Tychala (W.). 800 m.: 1) Janicki (W.) 2:14,2 (nowy rekord okręgowy). 2) Siuda (AZS). 3) Urban (S.). 3.000 m.: 1) Jakubowski (KP. PW) 10:08,2. 2) Słoczkowski (SNP). 3) Kegel (SNP). 50 m. płotki: 1) Balcer (AZS) 7,6. (nowy rekord okręgowy). 2) Garnarcz (S.). 3) Jezierński (W.). 3x800 m.: 1) Warla I w składzie Pawlak, Grygoliowicz i Janowski 7:35. 2) Warla II. 3) Sokół. Skok w dal: 1) Szymdt (W.) 6,455. 2) Osman (W.) 6,45. 3) Balcer (AZS) 6,20. Wwyż: 1) Szymdt (Warta) 1,70. 2) Hofman (W.) 1,65. 3) Szukalski (W.). Tyczka: 1) Zakrzewski (AZS) 3,50. 2) Adamczak (W.) 3,40. 3) Przygodzi (AZS) 3 m. Rzut kula: 1) Hofman 12,615. 2) Balcer (AZS) 12,49. 3) Świetlik (W.) 11,69. Trójskok: 1) Hofman (W.) 12,98. 2) Szymdt (W.) 12,51. oba wyniki lepsze od rekordu okręgowego. 3) Bielecki (W.) 12,10. W ogólnej punktacji: 1) Warta 66 p. 2) AZS 26 p. 3) Sokół 15. 4) SNP — 8 p. 5) Kol. PW — 4 p.

Panie — 60 m.: 1) Piasecka (AZS) 8,8. 2) Kryżanka (W.). 3) Szeiniwna (AZS). 500 m.: 1) Świdarska (AZS) 2:20. 2) Mondralówna (AZS). 3) Bialkowska (KPW). 50 płotki: 1) Koczakówna (AZS). 2) Kryżanka (W.). 3x500 m.: 1) Sokół w składzie Czarzyńska, Kraszewska i Pawlakówna 5:16,2. 2) AZS. 3) KPW. Skok w dal z miejsca: 1) Zandecka (KPW) 221,5. 2) Jasińska (AZS) 219,5. 3) Kryżanka (W.) 216. Rzut kula: 1) Jasińska (AZS) 11,23. 2) Kryżanka (W.) 10,42. 3) Olszewska (S.) 10,01. Skok wwyż: 1) Świdarska (AZS) 4,27. 2) Zandecka (KPW) 4,26. 3) Kraszewska (S.) 4,14. W ogólnej punktacji: 1) AZS — 46 p. 2) KPW — 14 p. 3) Warta — 13 p. 4) Sokół — 12 p.

POZNAŃ. 11.3. — Tel. w. — Projektowany na dzień 2 kwietnia międzypaństwowy mecz pięściarski Austrija — Polska nie dojdzie w tym terminie do skutku. Związek austriacki zaproponował przesunięcie terminu na czas 24 kwietnia do 15 maja. PZB naprawdopodobnie z tej propozycji nie skorzysta.

Wielki sezon kolarzy Europy

Kształtują kalendarze Francji, Włoch, Belgii i Niemiec

Po paru „próbnym galopach” kolarzy wielki sezon szosowy rozpoczął się w środę pięcioletnim wyścigiem Paryż — Nicea. I odtąd aż do października co niedziela (a czasem codziennie) na szosach całej Europy walczyć będą najlepsi kolarze zawodo- wi o nagrody, premie, bogactwo. Nie zrozumiałe jest to dla nas w Polsce, ale zawód kolarza szosowego jest za granicą niezwykle intratny, dochody z walek na szosach usuwają w cień zarobki sprinterów, stayerów, nawet szkieletowców.

Cztery państwa nadają ton kolarstwu światowemu i cztery kalendarze imprez tych państw można określić jako program kolarstwa Europy. To Francja, Belgia, Włochy i Niemcy.

Kulminacyjnym momentem Francji będzie naturalnie Tour de France, który rozpoczyna się 3 lipca, by w kierunku odwrotnym niż w roku ubiegłym (a więc najpierw Wogezy, Alpy potem Pireneje) 29 lipca zakończyć się u bram Paryża. Etapy górskie będą i tym razem krótkie, tak jak w r. ub. Wspinaczom trudno będzie na pojedynczych przełęczach wywalczyć znaczącą przewagę.

Z innych klasycznych imprez Francji wymienić trzeba niezłomne wyścigi z punktem wyjściowym z Paryża, np. Paryż — Roubaix (1 kwietnia), Paryż — Bruksela (8.4), Bordeaux — Paryż (13 i 14.5) dalej mistrzostwa Francji (17.6), Kryterium asów (31.9) i Wielką Nagrodę Narodów (16.9).

Sezon kolarstwa Włoch stoi pod znakiem mistrzostw, na które składają się rozmaite imprezy (przykład godny naśladowania), a więc Wyścig dookoła Kampanii (1.4), potem dookoła Toskanii (22.4) i Piemontu (6.5). Wreszcie punkt kulminacyjny — wyścig dookoła Włoch (17.5 do 10.6). Potem idą wyścigi na czas (25.6), wyścig dookoła Emilii (12.8), Rzym — Neapol (1.9) i wyścig dookoła Wenecji (30.9). Poza dniami mistrzostw odbędą się tak słynne wyścigi jak Mediolan — San Remo (26.3), Kryteria asów w Mediolanie (13.5), Turynie (17.6) czy Geny i wreszcie zamykająca cykl sezonu wyścig dookoła Lombardii (12.10).

Belgia otwiera sezon wyścigiem dookoła Flandrii (18.3), paroma wielkimi nagrodami (Hoboken, Deurne w maju). Wyścig dookoła Belgii będzie kulminacją sezonu (6 — 10 czerwca).



REKORDZISTA SZYBKÓŚCI NARCIARSKIEJ.
Austriak Gasperi uzyskał w t. z w. kilometr lancy w St. Moritz
wynik 129 km. na godzinę.

mistrzostwa odbędą się we Francorchamps 17 czerwca, jednocześnie z mistrzostwami Francji (co za nierozsądna konkurencja). 15 sierpnia odbędzie się jednoetapowy wyścig dookoła Belgii. Dojdzie do tego jeszcze parę mało w Europie popularnych „Grand Prix” (Leodjum — Antwerpia — Ostenda i t. d.).

Sezon niemiecki jest też rozbudowany na paru biegach dających w sumie tytuł mistrza. Zaczyna je, jak wstęp nieoficjalny, wyścig Berlin — Chociebusz — Berlin (8.4). Mistrzostwo otwie-



START DO SLYNNEGO WYŚCIGU SZOSOWEGO PARYŻ—NICEA,
który jest właściwie otwarciem wielkiego sezonu francuskiego. Zwyciężył Reby.

ra wyścig dookoła Kolonii (22.4); w Frankfurtu, 13 maja Monachium — Norymberga — Monachium, 24 czerwca

wielka nagroda Saksonii. Ostatnia impreza mistrzowska to wyścig dookoła Berlina (5 sierpnia). Klasyczne, są nadto wyścigi przez Wittenbergię i Baden (6.5), wielka nagroda Hamburga (3.6), wyścig przez Góry Harzu (10.6), wielka nagroda Śląska (Wrocław 5.7), wielka nagroda Hannoveru (29.6).

Szwajcaria, bardzo gorliwie oddająca się wyścigom szosowym ma cały szereg wielkich wyścigów forytowanych nawet przez zagranicę. Na czoło wysuwa się wyścig dookoła Szwajcarii (26 sierpnia — 1 września) a sezon trwa tam wyjątkowo długo, bo kończy się dopiero 14 października.

Listę „Tourów” zamyka wyścig dookoła Luksemburga.

Zapomnieliśmy o najważniejszej imprezie — mistrzostwach świata, które odbędą się w Lipsku 18 sierpnia.

Z międzynarodowych imprez amatorskich poza mistrzostwami świata (Lipsk 18.8) — godne wspomnienia są wyścig dookoła Węgier (27.4) i wyścigi w Kopenhadze (8.10).

Kolarze polscy zainteresowani są bezpośrednio tylko w imprezach amatorskich w mistrzostwach świata, wyścigu dookoła Węgier, oraz w projektowanym pierwszym okręgowym wyścigu austriackim. Terminy zawodów nie powinny im być jednak obojętne. Może kiedyś zwycięzcy tych zawodów będą naszymi przeciwnikami.

Debüt wielkiego Georges'a

w roli manażera stajni bokserkiej zmarłego Descamps'a

Paryż, w marcu

Hez to było krzyk! Wszak bożyszcze ringów francuskich, najsławniejszy bokser jakiego kiedykolwiek Francja na świat wydała, wielki Georges miał wrócić na ring po tytulatojowej przerwie. Całe szpalty poświęcone były Carpenterowi, całe kulisy sportu bokserkiego podmiowane były tem sensacyjnym zmartwychwstaniem.

Nawet i przeciwnicy byli już wybrani. I nie tylko Francuzi, gdyż na wieść o tem, ruch się zrobił i w innych państwach, w których różni weterani zapowiedzieli wznowienie swej kariery, aby móc tylko wrzucić dawne tradycje, by móc jeszcze raz spotkać się ze sławnym Francuzem.

Carpentier na serio wziął się do pracy, opuścił stolicę, udając się tam, gdzie się wychował, gdzie nauczył się boksować, skąd wyruszył na podbój świata. W tej samej sali co kiedyś, pod okiem tego samego manażera, który go poprowadził 13 lat temu po mistrzowski tytuł, rozpoczął Georges trening. Zbliżała się już chwila, gdy znów lekko i zgrabnie wskoczył na ring, wśród owacji tych, którzy go jeszcze pamiętają i tych, którzy jako boksera chcieli by choć raz w życiu zobaczyć.

Nagle wszystko się zmieniło. Najnie spodziewanie zmarł jego

manazer Franciszek Descamps, od ideał i przyjaciel. Rozpacz Car-

najmłodszych lat jego opiekun, periera — nie byłaby chyba



GODNE TOWARZYSTWO MISTRZÓW PIĘŚCI
Carpentier podpisuje swa licencję manażera w asyście nowej gwiazdy francuskiej w lekkiej Populo oraz słynnego kiedyś króla noka utu Criqui.

Rebyry wygrywa

wyścig Paryż - Nicea

Wielki wyścig kolarzski „do słońca” Paryż — Nicea w 6 etapach, który rozpoczął oficjalny sezon szosowy w Europie zgrupował na starcie 102 szosowców (tylko tylu dopuszczono) z elitą belgijską, francuską, niemiecką i szwajcarską na czele. Słabo stosunkowo była reprezentowana tylko Italia.

Od pierwszych chwil wyścig ten zamienił się na pojedynek Belgii z Francją. Czołowa stawka nadawała tempo tak szalone, że większość kolarzy jeszcze niedotrenowana potrafiła wiele minut.

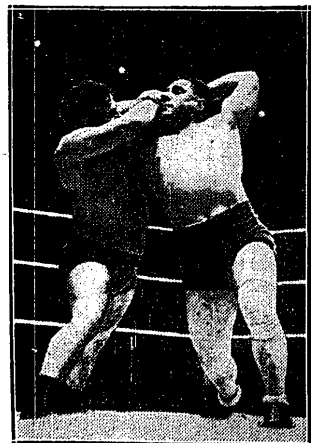
Już w pierwszym etapie Paryż — Nevers (219 km.) przebył z szybkością 39.870 km. godz., 6 kolarzy zdystansowało pozostałych o 11 minut. W czołówce tej było 5 Francuzów i jeden tylko Belg. Mocarstwo stanowisko Francji zostało dobitnie podkreślone.

W drugim etapie Nevers — Lyon (230 km.) walka była dość monotonna, gdyż liderzy starali się już tylko zachować przewagę. Dopiero w połowie dystansu czterech młodych Belgów przypuścili atak, który odparł tylko

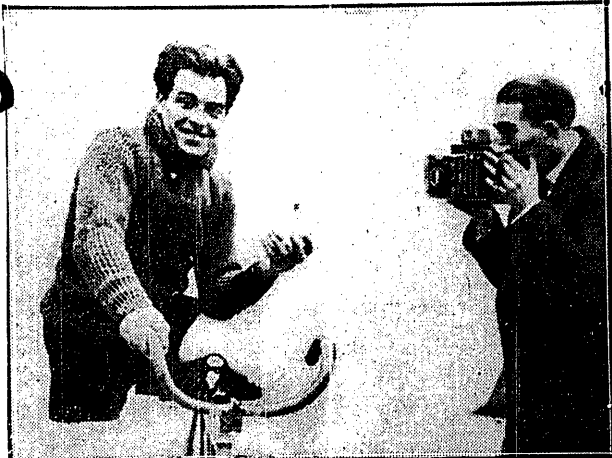
jeden Francuz — Lapebie. Zwyciężył on na finiszu i zapewnił sobie prowadzenie.

Trzeci etap Lyon — Avignon (222 km.) stał znów pod znakiem Belgów. Tym razem atak ich się udał, pozostawili bowiem stylu lidera Lapebie, ale tylko o półtorej minuty, co nie wystarczyło do detronizacji. Stawka kolarzy była znów bardzo rozbita. Dobry początek sezonu.

Wyniki I etapu: 1) Merviel 5:29:32, 2) Noiret (Fr.), 3) Rebyry (B.), 4) Louviot (Fr.), 5) Lapebie (Fr.), 6) Archambaud (Fr.), 7) Rigaux (Fr.) 5:40:30. Etap II: 1) Lapebie 7:06:34, 2) De Caluwe (B.), 3) Rebyry (B.), 4) Dignief (B.), 5) van Tricht (B.), 6) Archambaud (Fr.) 7:09. Etap III: Schepers (B.) 6:41:48, 2) Demuyssere (B.), 3) Maucalre (F.), 4) Tommies (B.), 5) Moerenhout (B.), 6) Hardiquet (B.), 7) Brienneau (F.) 6:42:49, 8) van Rysselberghe (B.) 6:43:13, 9) Rigaux (F.), 10) Louviot (Fr.), 11) Lapebie (Fr.).



DEGLANE I RIGOULOT,
dwaj zapaśnicy francuscy w spotkaniu wolnoamerykańskim.



SLYNNY SZESCIODNIOWIEC VAN KEMPEN
był kiedyś rozrywany przez impresariów i oblegany przez fotografów. Dziś odgrywa już podrzędną rolę w zawodach



ASY SZESCIODNIOWKI.
Guimbretiere i Broccardo, zapłali w N. Jorku nowy sukces na swem koncie.



CZWARTE PORAZKĘ Z RZEDU
ponieśli Rangers w spotkaniu z mistrzami świata Saskaton

JIM
jedyna guma do żucia
o trwałym smaku
E. WEDEL

Prenumerata kwartalna zł. 7. Cena ogłoszeń: za wiersz wysokości 1 mm. szerokości szpalty red. zł. 0.80, poza tekstem zł. 0.40.

Redakcja, Administracja i Drukarnia „Prasa Polska”, S. A. Warszawa, Marszałkowska 3/5/7. Centrala Tel.: „Prasa Polska” 8-02-40. Konto w P. K. O. 13120.

Filja: Jasna 10, tel. 693-72.

Redaktor przyjmuje w poniedziałki, wtorki, piątki i soboty od 12 — 14-ej.

Redaktor naczelny i odpowiedzialny: MARJAN STRZELECKI

Wydawca: Sp. Akc. „Prasa Polska”